

Mariusz Makowski



**Archivum Familiae
Saint Genois d'Anneaucourt**

historyczna charakterystyka zbioru archiwalnego

**Digitalizacja najcenniejszych dokumentów rodziny Saint Genois d'Anneaucourt
wkładem w upamiętnienie dziedzictwa historycznego
południowej części województwa śląskiego**

Projekt:

*Digitalizacja najcenniejszych dokumentów rodziny Saint Genois d'Anneaucourt
wkładem w upamiętnienie dziedzictwa historycznego południowej części województwa śląskiego
współfinansowany przez Unię Europejską
ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego
w ramach Priorytetu IV „Kultura”, Działanie 4.1 Infrastruktura kultury
Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013
- Programu Rozwoju Subregionu Południowego na lata 2007-2013*



Mariusz Makowski
Cieszyn, 2010

ARCHIVUM FAMILIAE SAINT GENOIS D'ANNEAUCOURT - HISTORYCZNA CHARAKTERYSTYKA ZBIORU ARCHIWALNEGO

W roku 1999 Jadwiga Roik z Jaworza podjęła szerokie historyczne badania dotyczące historii swej miejscowości wspólnie z Ryszardem Stanlickiem z Towarzystwa Miłośników Jaworza i Mariuszem Makowskim z Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Badania te skoncentrowały się wokół roli i znaczenia dla historii Jaworza rodów Laszowskich i Saint Genois d'Anneaucourt. Kwerenda archiwalno-muzealna oraz terenowe poszukiwania doprowadziły do nawiązania kontaktu z żyjącymi w Austrii żeńskimi spadkobiercami tych rodów, w których posiadaniu znajdowało się cenne rodowe Archiwum.

Rozmowy i ustalenia przeprowadzone pomiędzy spadkobiercami Saint Genois a Urzędem Gminy w Jaworzu i Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie doprowadziły do przekazania w formie depozytu Gminie Jaworze i Muzeum Archiwum rodowego. Nastąpiło to dnia 24.08.2005 roku w formie uroczystego podpisania Umowy Depozytu. Zbiory Archiwum znalazły swe miejsce w Muzeum Śląska Cieszyńskiego przy ul. Regera 6 w Cieszynie (Depozyt sygn. MC/Dep./680/1-89), kustoszem Archiwum został Mariusz Makowski.

W skład Archiwum, liczącego 96 jednostek archiwalnych, wchodzi akta genealogiczne, rodzinne, majątkowe hrabiów Saint Genois oraz spokrewnionych i spowinowaconych z nimi szlacheckich rodzin, m.in. Cselestów z Cselestiny, Laszowskich z Laszowa, Logauów ze Starej Wsi, Trachów z Brzezia, Präcklów z Proksdorfu czy Dworzaków z Boru. Są to dyplomy herbowe, kontrakty kupna-sprzedaży, korespondencja, drzewa genealogiczne, portrety, fotografie, akta gospodarcze, kroniki i inne. Akta te pochodzą z lat 1429–1976, a w odpisach od 1301 roku. Dotyczą w starszej części całego Śląska oraz terenów Francji, Hiszpanii i obecnej Belgii, zaś z XVIII i XIX wieku również Polski, Czech i Austrii.

Archiwum zostało uporządkowane, zinwentaryzowane i umieszczone w profesjonalnych tekach i pudłach w muzealnym magazynie. W roku 2006 najcenniejszy zbiór dokumentów pergaminowych (36 jednostek) dzięki środkom finansowym Urzędu Gminy w Jaworzu został poddany zabiegom konserwatorskim w Książnicy Cieszyńskiej (prace te przeprowadziły Łucja Brzerzycka i Anna Fedrizzi-Szostok).

W 2009 roku Gmina Jaworze wraz z cieszyńskim Muzeum przystąpiła do realizacji projektu „Digitalizacja najcenniejszych dokumentów rodziny Saint

Genois d'Anneaucourt wkładem w upamiętnienie dziedzictwa historycznego południowej części województwa śląskiego” współfinansowanego ze środków europejskiego Funduszu Rozwoju regionalnego w ramach priorytetu IV „Kultura”. Efektem realizacji tego projektu jest digitalizacja Archiwum, jego opracowanie w formie list identyfikacyjnej, katalogu archiwaliów oraz niniejszego opisu Archiwum i jego charakterystyki.



Ród Saint-Genois d'Anneaucourt należał do jednych z najstarszych belgijskich szlacheckich rodzin. Ich siedziby znajdowały się w regionie Hainaut (Hennegau) w zachodniej Belgii, pomiędzy Courtnay a Tournay, który wówczas podlegał królestwu Francji. Początki rodu datowane są na koniec XIII wieku. W roku 1280 protoplasta rodu Jean de Saint Genois złożył w kapitule w Denain dowody swego szlactwa. Jean III de Saint Genois, który w 1396 r. walczył przeciwko Turkom u boku Jana Nieustraszonego, otrzymał od niego herb. Towarzyszył także burgundzkiemu księciu Filipowi Dobremu podczas wyprawy krzyżowej, za co wynagrodzony został dominium Grand-Breucqę. Jego wnuk Simon de Saint Genois – pułkownik króla Francji, a równocześnie cesarski szambelan, był w 1464 roku wyniesiony przez cesarza Fryderyka III do stanu baronowskiego.

Ród Saint Genois podzielił się w połowie XVI wieku na dwie linie, starszą belgijską i młodszą śląską.

Założycielem belgijskiej linii był Arnold III (zmarły 1586), którego wnuk Charles François I otrzymał w 1655 roku od hiszpańskiego króla tytuł hrabiego, potwierdzony przez cesarza w 1786 roku. Ród kontynuował jego bratanek Nicolas François, który otrzymał tytuł hrabiowski w roku 1676. Gałąź ta żyła w Belgii, gdzie posiadała liczne dobra. Kiedy François Joseph VI (zmarły 1816) ożenił się z hrabianką Marią Anną von Morzin (zmarła 1821), ród częściowo przeniósł się do Czech, gdzie w Pradze urodził się ostatni przedstawiciel tej gałęzi po mieczu, hrabia Rudolf Saint Genois (1790-1876).

Młodsza, śląska linia, wywodziła się od Jeana IV. Jego wnuk, baron Filip VII Karol Saint Genois d'Anneaucourt (zmarły 1683), oficer w służbie cesarskiej, podczas wojny trzydziestoletniej dostał się do Księstwa Cieszyńskiego. Przez ożenek z Heleną Pröckl von Procksdorf (1633-1703) - córką Maksymiliana, sekretarza ostatniej cieszyńskiej Piastówny, księżnej Elżbiety Lukrecji – został właścicielem wsi Bażanowice, zakupił kilka innych majątków, a przede wszystkim wszedł w szeregi cieszyńskiej szlachty. Ród ten niebawem rozrósł się, poczynił liczne koligacje z cieszyńską szlachtą i stał się właścicielem wielu dóbr w Księstwie Cieszyńskim.

Jego wnuk Arnold baron Saint Genois (1734-1804) poprzez ożenek z Julią Beatą Laszowską herbu Nałęcz w 1793 roku wszedł w posiadanie Jaworza. Julia odziedziczyła Jaworze po swym zmarłym w 1787 roku ojcu Jerzym



Ludwiku, który posiadał je od 1752 roku, jednakże odstąpiła majątek swemu bratu Jerzemu Adamowi Laszowskiemu. W 1793 roku, rok po jego przedwczesnej śmierci, majątek nabył na licytacji mąż Julii - baron Arnold. Odtąd, aż do 1906 roku pozostawało Jaworze w rękach Saint Genois.

Kolejnym panem Jaworza był syn Arnolda – Filip Ludwik (1790-1857), który wraz z swą małżonką Joanna Józefą Trach von Birkau (1789-1870) pomnożył majątek o kolejne dobra na Śląsku Cieszyńskim, Morawach oraz w Galicji. Konsekwencją ich materialnego powodzenia był zakup pałaców w Cieszynie, w Baden pod Wiedniem i kilku nieruchomości w samej stolicy monarchii. W 1827 roku baron Filip Ludwik - ces. król. szambelan i tajny radca, honorowy rycerz zakonu maltańskiego (Joannitów) - podniesiony został przez cesarza do stanu hrabiowskiego, tytuł ten dziedziczyli wszyscy jego potomkowie.

Ich syn, Maurycy Jan Nepomucen (1816-1886), dysponując sporym majątkiem, doprowadził w 1862 roku do nadania przez Krajowy Urząd Śląski w Opawie statusu uzdrowiska dla Jaworza. W tym celu wystawił szereg zdrojowych budynków, udostępnił zamkowy park i miejsca wypoczynku dla kuracjuszy. Był dwukrotnie żonaty: w 1842 roku z Luizą hrabiną von Wallis z baronów von Karighmain (1821-1843) i w 1846 r. z Gabrielą Eleonorą Józefą hrabianką Stolberg zu Stolberg (1827-1904). Jedyny syn z pierwszego małżeństwa, hrabia Filip Ernest Maurycy (1843-1916) kontynuował w Jaworzu dzieło swego dziada i ojca. Podobnie do nich był czynnym członkiem zakonu rycerzy maltańskich. Mianowany został przez cesarza sekretarzem ambasady austriackiej w Madrycie, gdzie poznał swą przyszłą żonę - Julię de Moros y Luna Ramirez de Arellano (1859-1896). Z małżeństwa tego przyszło na świat pięcioro dzieci: Juliusz (1887-1961), Izabella zamężna Vitak (ur. 1889), Maurycy (1890-1958), Luiza zamężna Schefeelmann (ur. 1892) i Maria del Pilar zamężna I-mo v-to Jahn von Jahnau i II-o v-to Voigt (1893-1980).

W końcu XIX w. fortuna rodu hrabiów Saint Genois d'Anneaucourt zaczęła chylić się ku upadkowi, czego przyczyny tkwiły w zmianach struktur ekonomicznych Europy doby industrializacji, kryzysie agrarnym końca XIX w., konieczności wyposażania córek, a także w życiu „ponad stan” rodziny przywykłej do wysokiego standardu. Stan posiadania gwałtownie się kurczył, tak iż rodzinie pozostał jedynie zadłużony majątek w Jaworzu. Został on wystawiony 25.07.1906 roku na licytacji i kupiony przez hrabiego Henryka Larischa-Mönnicha z Karwiny za 1.150.000 koron. Hrabia Filip Ernest Saint Genois mieszkał jednak w swym pałacu do swej śmierci w roku 1916. Pochowany został koło swych przodków w tzw. hrabiowskiej części katolickiego cmentarza w Jaworzu.

Ostatnim męskim potomkiem rodu, zamykającym historię 17 generacji Saint Genois, był hrabia Juliusz Alfons. Po licytacji Jaworza przeniósł się do Wiednia i podróżował po Europie. Podczas I wojny światowej służył jako podporucznik w porcie Pola (Pula, Chorwacja) nad Adriatykiem. Po zakończeniu wojny Juliusz osiadł na stałe we Wiedniu i pracował w banku.



Zasilił tym samym rzeszę spauperyzowanych austriackich arystokratów, związanych się z artystyczną bohemą, którzy po utracie majątków postanowili zamieszkać w stolicy Austrii. Nigdy już nie wrócił do Jaworza, które w wyniku rozpadu dawnej monarchii austro-węgierskiej znalazło się w granicach Polski. Po II wojnie światowej, nie posiadając środków do życia, osiadł w majątku swej siostry Marii del Pilar Voigt w Ferlach w Karyntii, gdzie zmarł 14.08.1961 roku. Pochowany został w rodzinnym grobowcu na cmentarzu St. Hellenen-Friedhof w Baden pod Wiedniem.



Tradycja rodu Saint-Genois d'Anneaucourt wraz z Archiwum pielęgnowana była przez ich potomków w linii żeńskiej - siostrę Juliusza Saint Genois - Marię del Pilar I v-to Jahn von Jahnau, II v-to Voigt, jej dzieci – Marię del Pilar zamężną Gruber i Karola Voigta, oraz wnuczki Marię del Pilar Keuschnig i Dianę Voigt. Za sprawą tych ostatnich rodowe Archiwum z powrotem znalazło swe miejsce na Śląsku Cieszyńskim.

Zanim to jednak nastąpiło rodzinne dokumenty hrabiów Saint Genois przeszły długą i skomplikowaną drogę. Gromadzone było przez kilkaset lat, jeszcze w czasach, gdy Saint Genois zamieszkiwali region Hainaut w Niderlandach. Z okresu tego pochodzą niezwykle cenne dokumenty pergaminowe i papierowe umieszczone w dwóch księgach – poszytach. Dokumenty te jak i liczne odpisy stanowiły potwierdzenie szlacheckiego pochodzenia i legitymowanego następstwa kolejnych generacji rodu. Wraz z pojawieniem się Saint Genois w Księstwie Cieszyńskim, zawieraniem przez nich związków małżeńskich, nabywaniem dóbr i wchodzeniem w liczne społeczno-gospodarcze związki z miejscowym środowiskiem, poczęły powstawać dokumenty, spisywane przez kilka stuleci. Dotyczyły one spraw osobistych, rodzinnych, genealogicznych, majątkowych, finansowych itp. Wraz z narastaniem ich ilości utworzone zapewne zostało w Jaworzu rodowe archiwum, do którego trafiły z czasem archiwa innych majątków Saint Genois, np. z Paskowa czy Kończyc Wielkich koło Ostrawy oraz archiwa spokrewnionych rodzin, jak przykładowo baronów Trachów von Birkau z Kocobędza. O tym, iż archiwum to było usystematyzowane i miało być może swego opiekuna – archiwistę, świadczą stare porządkowe sygnatury i oznaczenia, dzisiaj już w większości niezrozumiałe. Niestety także nieznaną jest do dzisiaj pierwotna wielkość archiwum, można jedynie mniemać, że zachowane po dzisiaj zbiory są jego niewielką, choć znaczącą częścią.

Archiwum rodowe spoczywało w jaworzańskim pałacu do czasu sprzedaży Jaworza przez Filipa Ernesta Saint Genois d'Anneaucourt w 1906, a być może dłużej, do jego śmierci w 1916 roku. Następnie, wraz z innymi pamiątkami i wyposażeniem pałacu, przewieziono zostało przez dzieci Filipa Ernesta – Juliusza i Marię del Pilar Jahn von Jahnau do Wiednia. Po jej



powtórny małżeństwie z Ernestem Voigtem, archiwum trafiło do zamku Voigtów w Ferlach w Karyntii.

Dalsze losy opisała Maria del Pilar Keuschnig w liście z września 2006 roku zatytułowanym O pochodzeniu Archiwum Rodu St. Genois: *„Moja babcia Pilar Voigt zmarła w dniu 17.12.1980 r. w Grazu. Rodzina pochowała ją 29.12.1980 roku w Grobowcu przodków Saint Genois w Baden pod Wiedniem na Cmentarzu św. Heleny. W spadku znalazło się po niej parę blaszanych skrzynek z rodzinnymi dokumentami obu linii Saint Genois: śląskiej i flandryjskiej, jak również przodków z gałęzi hiszpańskiej (Baldosera). Po przejrzaniu dużej ilości dokumentów spadkobiercy postanowili wszystko razem zdeponować w jednym miejscu, aby ich nie rozdrabniać. Przed paru laty przedstawiciele miejscowości Jaworze poszukiwali w Salzburgu, potomków rodziny Kwisda, zarządcy majątku Saint Genois w Jaworzu, ponieważ chcieli uzupełnić w swoich dokumentach brakujące materiały i fotografie tychże właścicieli. Po rozmowach i korespondencji na ten temat, a następnie osobistych kontaktach z władzami byłego majątku w Jaworzu, a następnie Muzeum Śląska Cieszyńskiego, moja kuzynka Diana Voigt i ja zdecydowałyśmy się na przekazanie całego archiwum.”*



Stan w jakim zastane zostało Archiwum odzwierciedlało sposób jego przechowywania przez rodzinę Saint Genois. Dokumenty pergaminowe, poskładane do mniejszych rozmiarów ułożone były w specjalnych pudłach z ocynkowanej blachy, na których umieszczono napisy informujące o zawartości. Podobnie poskładane były dokumenty papierowe, które znajdowały się w wielu wiązkach obłożonych obwolutą z napisem informacyjnym i obwiązane sznurkami. Osobną grupę stanowiły szlacheckie dyplomy pergaminowe umieszczone w specjalnych blaszanych pudłach z miejscem na pieczęć oraz kilka ksiąg i poszytów.

Przy opracowywaniu dokumentów zachowano ich pierwotny układ oddający specyfikę archiwum rodowego, szczególnie jak idzie o dokumenty papierowe umieszczone w wiązkach. Stąd nieraz może zdarzyć się, iż w pliku poświęconym jednej tematyce mogą znaleźć się dokumenty z nią nie związane, lecz z jakiś względów umieszczone tam przez archiwistę. Cały zbiór „Archivum Familiae Saint-Genois d’Anneaucourt” podzielony został na następujące części: Dokumenty pergaminowe (sygn. 1-20), Genealogica (sygn. 21-60), Archiwum majątkowe (sygn. 61-84), Varia (sygn. 85-90) i Dopływ (sygn. 90-96). Oto ich charakterystyka i omówienie najciekawszych archiwaliów:



Pergaminy

Najcenniejszą częścią archiwalnej spuścizny po hrabiach Saint Genois jest zbiór dokumentów pergaminowych. Już od średniowiecza ten wyjątkowy materiał pisarski – wyprawiona zwierzęca skóra – był ze względu na swoją trwałość i wysokie koszty wykorzystywany do sporządzania dokumentów, szczególnie przez władców i suwerenów, o szczególnej wartości. Doniosłość tych dokumentów podkreślała często zawieszona u pergaminu pieczęć wystawcy.

Wśród dokumentów pergaminowych Archiwum Saint Genois do najcenniejszych należą:

- Dwie księgi, tzw. poszyty, w których zebranych zostało w sumie 18 dokumentów pergaminowych, liczne dokumenty papierowe oraz odpisy różnych archiwaliów z lat 1429-1787, które stanowiły potwierdzenie szlacheckiego pochodzenia i legitymowanego następstwa kolejnych generacji rodu Saint Genois. Dokumenty te charakteryzują się różnorodnością stylów pism stosowanych w kilku europejskich krajach na przestrzeni paru wieków, oraz wieloma językami, wśród których dominuje łacina, język francuski i niemiecki. Te genealogiczne dowody potwierdzające średniowieczne pochodzenie swej rodziny zebrał i polecił zszyć i oprawić w formie księgi (stąd archiwalna nazwa „poszyt”) hrabia Józef Saint Genois, z belgijskiej odnogi rodu. (sygn. P 19 i 20.) Na ich podstawie opublikował w 1788 roku we Wiedniu drukowane dzieło z licznymi miedziorytami, zatytułowane „Inventaires des Contracts de Mariages, Testaments et Adition D’Heritages, deposes a la Table du Droit du pays de la Basse-Autriche á Vienne... “. (sygn. 55.)

- Potwierdzenie z 1628 roku darowizny księżnej cieszyńskiej Elżbiety Lukrecji pola oraz dwóch stawów w Bażanowicach dla cesarskiego radcy Maksymiliana Pröckla von Procksdorfu, przyszłego teścia Filipa Saint Genois. Dokument ten opatrzony został pieczęcią księżnej i jej autografem.(sygn. P 3.)

- Niezwykle efektowny dyplom w formie oprawionej w czerwony aksamit księgi pergaminowej, którym w 1827 roku cesarz austriacki Franciszek I, podwyższył ze stanu baronowskiego do dziedzicznego stanu hrabiowskiego Ludwika Filipa Saint Genois d’Anneaucourt i polepszył (czyli dodał nowe elementy) dotychczasowy rodowy herb. Herb ten został na jednej ze stron odmalowany przez tzw. Briefmalera (malarza dyplomów oraz herbów) i opatrzony charakterystycznym opisem: „*W polu czerwonym krzyż ukośny św. Andrzeja błękitny z bordiurą srebrną, w środku i skrajach jego ramion pięć róż srebrnych. Między górnymi ramionami krzyża herb rodowy – w polu błękitnym pas złoty, na którym trzy kule błękitne w pas (żytnie bochny chleba), nad i pod nim po trzy kule srebrne w pas (pszenne bochny chleba). Nad tarczą korona*



hrabiowska o dziewięciu perłach (starsza), nad nią hełm turniejowy z koroną szlachecką. Z hełmu zwiesza się płaszcz aksamitny czerwony podbitym futrem srebrnym, obramowany frędzlami złotymi i podwiązany sznurami złotymi z chwastami. W klejnocie dwa skrzydła, prawe błękitne, lewe czerwone, między którymi gałązka zielona z kwiatami konwalii srebrnymi. Trzymacze: dwa lwy złote z drzewcami łapach, na których chorągwie z godłem herbowym.” Dokument ten opatrzony został majestatyczną pieczęcią cesarza z czerwonego wosku, umieszczoną w mosiężnym giloszowanym pudełku, zawieszonym na złotym sznurze, zaś cały dyplom spoczął w pudle z ocynkowanej blachy z pojemnikiem na pieczęć. (sygn. P 14.)

- Dyplom szlachecki dla Jakuba Henryka Dworzaka, nadregenta Komory Cieszyńskiej, z malunkiem herbu, nadany w 1740 roku przez księcia cieszyńskiego Franciszka III, przyszłego cesarza i męża Marii Teresy Habsburżanki. Do stanu szlacheckiego wyniósł on Dworzaka, jako księżę lotaryński, stąd dokument ten posiada oryginalną formę pergaminowej księgi i sporządzony został w języku francuskim. Trafił on do hrabiowskiego Archiwum przez syna Jakuba Henryka – Franciszka Dworzaka, którego żoną była Józefa Saint Genois. (sygn. P 7.)

- Namalowane z niezwykłą starannością na dużym arkuszu pergaminu drzewo genealogiczne związanej pokrewieństwem z hrabiami Saint Genois rodziny baronów von Astfeld und Widrzy z 1779 roku. Był to jeden z najbardziej zniszczonych pergaminów, który odzyskał swój dawny wygląd po żmudnych zabiegach konserwatorskich. (sygn. P 11.)

- W związku z pełnionymi przez członków rodu Saint Genois funkcji w Zakonie Kawalerów Maltańskich, tzw. Joannitów, zachowały się dwa dokumenty pergaminowe z 1834 i 1838 roku, w którym wielki mistrz zakonu Karol Candida nadał Filipowi i Maurycemu Złoty Krzyż Joannitów (Maltański). Nadania te opatrzone zostały rzadkimi pieczęciami odlanymi w ołowiu, tzw. bullami. (sygn. P 15 i 18.)



Genealogica

Kolejną grupę dokumentów, tym razem papierowych, stanowią różnego rodzaju dokumenty o charakterze genealogicznym. W społeczeństwie feudalnym, gdzie pierwszoplanową rolę odgrywała szlachta i jej przywileje, doniosłe znaczenie posiadało przeprowadzanie przez nią dowodów swego szlacheckiego pochodzenia, dzięki któremu mogły być rozstrzygane sprawy majątkowe, dziedziczenia, wyvodu przodków, nadawania wysokich dworskich godności, wojskowych stopni i orderów, tytułów szlacheckich itp. Dzięki dokumentom tym można wnikać w strukturę rodu Saint Genois, ale także rozpoznać ich liczne i skomplikowane związki krewniacze z wieloma szlacheckimi rodzinami nie tylko w Księstwie Cieszyńskim, lecz wręcz w całej Europie.

Omawiając ten zespół archiwaliów należy szczególną uwagę zwrócić na:

- Drzewa genealogiczne ascendentów, czyli wywody przodków, różnych członków rodu Saint Genois (z belgijskiej i śląskiej linii rodu), ukazujące ich rodziców, dziadów, pradziadów itd. Tego rodzaju wywody udowodnić miały, szczególnie w tzw. szesnastkach (czyli wykazujące 16 prapradziadów), nieskazitelne szlacheckie pochodzenie, co umożliwiała potwierdzenie i ubieganie się o szereg szlacheckich przywilejów. Dokumenty te, sporządzone przez wykształconych artystów, często przybierają piękną estetyczną szatę. (sygn. 21, 22.)

- Szczególnie interesująca jest zachowana korespondencja dotycząca związków krewniaczych pomiędzy przedstawicielami rodu Saint Genois zamieszkałymi w Niderlandach a ich młodszą śląską odnogą. Miało to dla żyjących członków rodu niepoślednie znaczenie w związku z utrzymaniem rodowej tradycji, a także prawem do dziedziczenia majątku. (sygn. 23.)

- Następną grupę archiwaliów stanowią dokumenty dotyczące postępowań spadkowych po różnych członkach rodu, np. Rajmundzie Saint Genois zm. 30.04.1814 (sygn. 25.), Joannie Nepomucenie Saint Genois zm. 1834 (sygn. 26.) czy Annie Saint Genois zm. 1831 (sygn. 27.). Rzucają one światło na rodzinne koligacje, jak i na często skomplikowane stosunki własnościowo-majątkowe.

- W Archiwum zachowały się akta dotyczące poszczególnych członków rodu Saint Genois, szczególnie tych, którzy byli właścicielami Jaworza. Należą do nich akta po Filipie Ludwiku (1790-1857), szczególnie zaś odnoszące się do uzyskania tytułu hrabiowskiego w 1827 roku oraz innych tytułów i orderów (sygn. 28.), Maurycego (1816-1886) i jego żony Gabrieli Stolberg von Stolberg (1827-1904) (sygn. 28, 29.), Filipa Ernesta (1843-1916) i jego żony Juli Euzebii Moros y Luna-Ramirez (1859-1896), dzięki której zachowała się także



hiszpańska księga genealogiczna jej przodków z rodu de Baldosera (sygn. 30, 54.), Juliusza Alfonsa (1887-1961) (sygn. 31, 32.) oraz kilkunastu innych (sygn. 33, 34, 51.).

- Cennymi archiwaliami dla dziejów Jaworza są dokumenty genealogiczne, osobiste i majątkowe dotyczące rodziny Laszowskich z Laszowa herbu Nałęcz, oraz ich związków z śląską rodziną Logau von Altendorf (żoną Jerzego Ludwika Laszowskiego, który w 1752 roku nabył Jaworze, była Bogumiła Ludwika von Logau). Wśród nich są rzadkie w tym zbiorze archiwalnym dokumenty w języku polskim dotyczące spraw własnościowych Laszowskich w XVI i XVII w. Pliki te otrzymały nazwy „Logoviana” i „Laszoviana” (sygn. 35, 36.)

- Odrębne jednostki archiwalne weszły w skład trzech grup dokumentów zatytułowanych „Dworzakiana” (sygn. 37.), „Cselestiana I-IV” (sygn. 38-41.) oraz „Trachiana I-IX” (sygn. 42-50.). Poprzez ożenki członków rodu Saint Genois z zamożnymi i wpływowymi przedstawicielami szlacheckich rodzin w Księstwie Cieszyńskim, często nabywali oni prawa spadkowe do pozostawionych przez nich majątków. Tak było w przypadku Józefy Saint Genois wydanej ok. 1803 roku za Franciszka von Dworzaka i miejskich kamienic, jakie posiadała w Cieszynie. W 1753 roku żoną Jerzego Traugotta Saint Genois została baronówna Leopoldyna Sydonia Cselesta z Cselestyna, córka cieszyńskiego starosty ziemskiego Karola Franciszka Cselesty, po śmierci którego w 1796 roku toczyło się skomplikowane postępowanie spadkowe, dotyczące majątków w Ropicy, Trzyńcu, Iłownicy i Kisielowie. W przypadku Filipa Ludwika, ożenionego w 1810 roku z baronówną Joanną Józefą Trach von Birkau, chodziło o sprawy spadkowe majątków Kocobędz, Ligota, Koniaków koło Cieszyna, Trzebowice, Czechowice, Komorowice i Renardowice oraz związki baronów Trachów z rodzinami hrabiów Draskowitz, książąt Esterhazy i baronów Beess von Chrostin. W pliku „Trachiana VII” (sygn. 48.) warto zwrócić uwagę na barwne drzewa genealogiczne Józefa Bessa von Chrostin, Karola Franciszka Cselesty von Cselestin oraz projekt pałacu w Kocobędzu. „Trachiana” stanowią niejako odrębne archiwum tej rodziny, bowiem zostało darowane w połowie XIX wieku przez Dominika Tracha von Birkau, jako ostatniego z rodu, do archiwum rodzinnego hrabiów Saint Genois.

- Dopełnieniem archiwaliów genealogicznych są zbiory ikonograficzne w postaci litograficznych portretów Filipa Ludwika Saint Genois (1790-1857) znanego wiedeńskiego grafika Kriehubera (sygn. 58-60.) oraz fotografii rodzinnych w dwóch albumach po Marii del Pilar Jahn von Jahnu, z domu Saint Genois (1893-1980), a także zespołu 75 fotografii rodzinnych Saint Genois d'Anneaucourt, Stolberg von Stolberg, Byland von Rheidt, von Małachowskich i Rekowskich oraz ich siedzib w Jaworzu, Brnie i Koszutach. (sygn. 56, 57, 95.)



Archiwum majątkowe

Ważną rolę w poznawaniu struktury własnościowo-majątkowej, stosunków ekonomicznych i finansowych odgrywają często niedoceniane archiwalia majątkowe. W Archiwum Saint Genois zawiera 24 jednostki archiwalne cennych i zróżnicowanych materiałów dotyczących tej problematyki, które rzucają nowe światło na sytuację gospodarczą rozległych majątków Saint Genois i ich rodzinną pozycję w okresie prosperity, jak i powolnej ekonomicznej degradacji.

- Najbardziej interesujące są dokumenty gospodarcze (opis majątku, spisy pól, rachunki, umowy, pełnomocnictwa, kwitariusze, zestawy prac i. in.) dotyczące dominium w Jaworzu (m.in. polski opis stanu majątku i pałacu w druku loteryjnym z 1822 r.), oraz w Kończycach Wielkich koło Ostrawy od końca XVIII do końca XIX wieku. (sygn. 61-64.)

- W zbiorach dokumentów gospodarczych znalazły także swe miejsce archiwalia różnorodnej proveniencji (opisane jako „Varia”), dotyczące wielu osób i spraw, z którymi Saint Genois w latach 1652-1800 posiadali rozliczne kontakty. Są wśród nich dokumenty dotyczące stosunków ekonomicznych z rodzinami Cselestów, Skrbenskich, Pröcklów, Sunegków, Trachów, Wipplarów, von Provera oraz spraw majątkowych wsi: Ropica, Trzyniec, Goleszów, Kozakowice, Rudzica i Hošťálkovy koło Opawy. (sygn. 65-70.)

- W latach 1827-1898 Saint Genois weszli w posiadanie zamku i dóbr w Kończycach Wielkich koło Ostrawy wraz z Racimowem, Rzepiszczem, Radwanicami i Rakowcem. Zachowały się dokumenty dotyczące tych majątków wraz z interesującą księgą gości zamkowych (sygn. 71,72.). Podobne archiwalia dotyczą innych majątków Saint Genois: w Makowie Podhalańskim i Sucheju Beskidzkiej (sygn. 72.), w Cieszynie (sygn. 75.) i Wiedniu (sygn. 76.). Uzupełniają je dokumenty hipoteczne dóbr w Jaworzu, Pasiekach, Nałężu, Paskowie, Kłašternim Hradisku, Czelechowicach, Dolanach, Kozuszanach, Wrbatkach i Žerotinie (sygn. 77.). Zachowały się także odręcznie sporządzane w 1834 roku mapy obszarów leśnych w morawskich posiadłościach Saint Genois w Hradisku, Dolanach, Ptinie i Czelechowicach (sygn. 84.)

- Ostatnią grupę dokumentów w tej części Archiwum stanowią różnego rodzaju rachunki, papiery bankowe, obligacje oraz rozliczenia i umowy finansowe pomiędzy hrabiami Saint Genois a hrabiami Stadionami i Lanckorońskimi oraz baronami Rothschildami, co poświadcza ich wysoką pozycję w finansowych sferach dawnej stolicy monarchii naddunajskiej. (sygn. 78-83.)



Varia

W każdym niemal archiwum znajdują się dokumenty lub przedmioty, które trudno sklasyfikować do jakiegokolwiek działu. Miejscem, w którym można je zlokalizować jest część archiwum zwana „Varia”, czyli różnaitości.

W przypadku Archiwum Saint Genois trafiły tam cztery oryginalne XIX-wieczne pudła na archiwalia, o różnych rozmiarach, sporządzone z ocynkowanej blachy. Znajdują się na nich napisy czarnym tuszem informujące o ich pierwotnej zawartości. (sygn. 86-89.) Tam też znalazł swe miejsce spory miedzioryt z 1810 roku przedstawiający drzewo genealogiczne rodu Habsburgów. (sygn. 90.)



Dopływ

Już po zasadniczym opracowaniu Archiwum, w 2009 roku Muzeum Śląska Cieszyńskiego otrzymało w darze kilka cennych archiwaliów związanych z rodem Saint Genois od ich krewnej w linii żeńskiej - Franciszki Kenney z domu Rekowskiej (ur. 1938) z USA. Jest ona prawnuczką Franciszki Bylandt-Rheidt z domu Saint Genois (1854-1929).

Tym sposobem do zbiorów Archiwum pozyskano akwarele oraz dwa pamiątki Gabrieli Saint Genois z domu Stolberg (1827-1904) z roku 1843 i 1852, zawierając wzruszające wpisy autorki oraz jej rysunki, akwarele, grafiki, wizytówki, karnety balowe, zasuszone rośliny itp. (sygn. 91, 92, 94.).

Podobny charakter posiada zeszyt do którego Franciszka hrabina Bylandt-Rheidt (1854-1929) wklejała w latach 1902-1908 różnego rodzaju zaproszenia, programy, wycinki prasowe, rysunki, fotografie, itp. z wydarzeń i uroczystości, w jakich uczestniczyła. Uzupełnieniem tego swoistego rodzaju albumu jest zespół 75 fotografii członków rodu Saint Genois, ich krewnych i arystokratycznych znajomych. Archiwalia te stanowią kalejdoskop beztroskiej epoki wiedeńskiego fin de siècle'u. (sygn. 93, 95.)

Zgoła inny charakter posiada korespondencja z lat 1957-1976 Gabrieli Rekowskiej z domu Małachowskiej (1911-1997) ukazująca powojenne, skomplikowane losy „wysadzonych z siodła” przedstawicieli starej szlachty rodowej. (sygn. 96.)



„Archivum Familiae Saint-Genois d'Anneaucourt” po stu latach powróciło po długiej tułaczce do miejsca swej pierwotnej lokalizacji – na Śląsk Cieszyński. Dzięki temu badacze przeszłości Jaworza a także historii Śląska zyskują nowe badawcze pola. Najnowocześniejsze techniki cyfrowe umożliwiają z kolei, iż cenny ten zbiór przestanie być zamkniętym i niedostępnym skarbem, lecz stanie się częścią społecznego systemu poznania, wiedzy i tradycji.